

Sygn. akt VI ACa 1562/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zając (spr.)

Sędzia SA – Barbara Godlewska - Michalak

Sędzia SO (del.) – Agnieszka Wachowicz - Mazur

Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko (...)

w przedmiocie odwołania od decyzji (...) Nr (...) z dnia 11 lipca 2012 roku

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 lipca 2013 r.

sygn. akt XX GC 653/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) w W. na rzecz (...) kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1562/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 11 lipca 2012 r. (...) nałożył na (...) karę w wysokości 20 000 zł w związku z naruszeniem **art. 16c pkt 1** ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (tekst jedn. Dz. U. 2011. 43.226 ze zm.) dalej nazywanej „ustawą”, w programie Radia (...) wyemitowanym w dniach 3 i 4 grudnia 2011 r.

(...) wniosła odwołanie od powyższej decyzji podnosząc, że treść przekazu wyemitowanego na antenie Radia (...) w dniu 3 i 4 grudnia 2011 r. stanowiła relacje z imprezy stanowiącej 20 lecie obchodów rocznicy Radia (...), w trakcie audycji przedstawiane były poszczególne wydarzenia i ich przebieg; z uwagi na rodzaj wydarzenia i jego wagę zostały zaproszone podmioty zewnętrzne, współpracujące z (...); celem jak najszerzego przedstawienia odbiorcy audycji przebiegu uroczystości nadawca przeprowadził szereg wywiadów z osobami reprezentującymi podmioty trzecie, które brały udział w obchodach w charakterze zaproszonych gości. Słuchacze audycji od początku byli świadomi jej charakteru jako reportażu i faktu, że niektóre wypowiedzi zamieszczane na antenie nie pochodzą od nadawcy nie

miało więc miejsca wprowadzenie publiczności w błąd co do charakteru przekazu. Zdaniem odwołującego się nie został wykazany zamiar nadawcy osiągnięcia skutku reklamowego lub uzyskania innej korzyści, a z uwagi na charakter audycji – reportaż radiowy – nadawca nie może brać odpowiedzialności za wypowiedzi osób trzecich reprezentujących podmioty zewnętrzne, nie związane z Radiem (...).

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił odwołanie i zasądził od (...) na rzecz (...) kwotę 2 400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

(...) ma osobowość prawną i posiada status nadawcy społecznego; w ramach swej działalności rozpowszechnia audycje radiowe na antenie Radia (...).

Decyzją nr (...) z 20 października 2010 r. (...) nakazał (...) zaniechania nadawania przekazów będących ukrytym przekazem handlowym, a decyzją nr (...) z 30 marca 2012 r. (...) została ukarana karą finansową w wysokości 4 000 zł za naruszenie art. 16c i art. 4 pkt 11 ustawy w programie rozpowszechnianym w dniach 11, 12 i 16 maja 2011 r.

W dniach 3 i 4 grudnia 2011 r. na antenie Radia (...) wyemitowana została audycja związana z obchodami 20-lecia tego radia.

Na uroczystość tę zaproszono podmioty zewnętrzne współpracujące z (...), w tym firmę (...) – operatora telefonii komórkowej (...), (...), Wyższą Szkołę (...) w T. i z przedstawicielami tych podmiotów przeprowadzono szereg wywiadów.

W dniu 3 grudnia 2011 r. o godz. 10.33 i 11.45 na antenie Radia (...) wyemitowana została audycja prowadzona przez D. D., w trakcie której prowadził on rozmowy z osobami reprezentującymi podmioty współpracujące z odwołującym.

Sąd Okręgowy przytoczył treść audycji z dnia 3 grudnia 2011 r. z godziny 10.33, obejmującą zapis rozmowy przeprowadzonej przez prezentera z panią J., oferującą zestaw do odbioru telewizji (...) z odbiornikiem cyfrowym (...) firmy (...), przystosowany do odbioru programów wysokiej rozdzielczości. W trakcie audycji osoba, z którą rozmawiał prezenter po zaprezentowaniu zestawu stwierdziła: „Wszystkich serdecznie zapraszamy, żeby się zaopatrzyć i w zestawy i w odbiorniki”, zaś prowadzący program na zakończenie rozmowy powiedział: „A więc proszę państwa, aby państwo widzieli trzeba mieć odbiornika telewizji (...). Telewizja (...) nadaje drogą satelitarną i myślę, że doskonała możliwość żeby na 20 lat istnienia Radia (...) sprawić sobie właśnie również telewizję (...).”

Kolejna rozmowa w trakcie tej samej audycji została przeprowadzona z panią M., która zaprezentowała nową sieć o nazwie (...), zapraszając do nabycia starterów i zdrapek okolicznościowych wydanych z okazji 20 rocznicy powstania Radia (...) i wskazując zakres usług świadczonych w ramach sieci, w tym możliwość bezpłatnego łączenia się jej użytkowników ze studiem Radia (...) i telewizji (...) wraz z transmisjami. Prezenter zakończył wizytę przy stoisku słowami: „A więc proszę państwa, kiedy będą państwo dzwonić już od dzisiaj do Radia (...) i do Telewizji (...), będą i do Radia (...) i do Telewizji (...) dwa bezpłatne numery telefonów dla tych, którzy korzystają z sieci (...) Wybierając te numery państwo nie będą płacili absolutnie nic za połączenie. Te numery będziemy oczywiście na naszej antenie państwu podawali i zachęcamy do korzystania również z tych numerów dla użytkowników nowej sieci komórkowej (...), która dzisiaj rozpoczyna swoją działalność”.

Także osoba prowadząca audycję ze studia zaprosiła wszystkich pielgrzymów do odwiedzenia „tych namiotów”, a także do zapoznania się z ofertą „tej telefonii komórkowej”.

Także w dniu 3 grudnia 2011 r. o godz. 11.45 prowadzący audycję D. D. stwierdził, że przebywa w namiocie fundacji, gdzie jest coraz większy ruch i opisał pamiątki jakie można nabyć na stoiskach, w tym zestawy do odbioru telewizji satelitarnej, zestawy i startery nowej telefonii komórkowej (...), która właśnie tego dnia ruszyła, a następnie przeprowadził rozmowę z przedstawicielką stoiska (...) panią J., która przedstawiła ofertę Kasy obejmującą „nisko tania dostępne konta dla emerytów i rencistów” oraz trwającą promocję w ramach której osoby, które „zapiszą się do

kasy i skierują przelew emerytury” otrzymają 50 zł, a za polecenie osoby, która też z tej oferty skorzysta dodatkowo kartę podarunkową o wartości 50 zł do wykorzystania na zakupy w aptece.

W dniu 4 grudnia 2011 r. o godz. 18.43 audycję prowadził T. R., który stwierdził: „... uczelnia jest moja niesamowitą troską, ale uczelnia proszę państwa to jest profesura i studenci, najlepsza profesura i studenci i tutaj studenci, kolei nie każdego stać na czesne jakkolwiek u nas czesne jest jedne z najtańszych. Porównajcie państwo ile kosztuje gdzie czesne. U nas najtaniej jest, na trzech kierunkach jest po 1700 zł za semestr, czyli sześć miesięcy i jest 1900 zł informatyka. Gdzie takie studia tanie dostaniemy?”

Uczelnia o której mówił prowadzący to Wyższa Szkoła (...) w T. – dla odbiorcy audycji było jasne, że chodzi o tę uczelnię.

Przytoczone fragmenty audycji były nadawane w czasie rzeczywistym.

W dniu 10 lipca 2012 r. (...) podjęła uchwałę nr (...) upoważniającą Przewodniczącego do nałożenia na nadawcę kary pieniężnej za naruszenie obowiązków wymienionych w art. 16 c ust. 1 ustawy.

Decyzją nr (...) z 11 lipca 2012 r. Przewodniczący (...) nałożył na (...) karę pieniężną w wysokości 20 000 zł.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego zakaz z art. 16 c ustawy o radiofonii i telewizji dotyczy każdego nadawcy, także społecznego, zaś za reklamę ukrytą należy uznać każdy przekaz lub fragment przekazu spełniający określone wymogi dotyczące treści przekazu, nadawcy przekazu i reakcji odbiorców na przekaz.

Przedmiotowa audycja była przekazem w czasie rzeczywistym, składającym się z kilku wyodrębnionych segmentów tematycznych, przerywanym w celu połączenia się z prowadzącymi D. D. i T. R..

Przez „włączenie przekazu do audycji lub towarzyszenie tego przekazu audycji” należy zdaniem Sądu Okręgowego rozumieć taki przekaz, które ze względu na swoją treść rozbija strukturę audycji w ten sposób, że nie jest on tematycznie czy funkcjonalnie związany z tą audycją.

W ocenie Sądu Okręgowego segmenty będące przedmiotem sporu zostały włączone lub towarzyszyły audycji, jaką była transmisja z uroczystości 20-lecia Radia (...), a ze względu na treść przekazu nie były one tematycznie czy funkcjonalnie związane z uroczystościami i działalnością misyjną (...).

Sąd Okręgowy wskazał, że prezenter dokonuje wprowadzenia co do każdego ukrytego przekazu handlowego, a treść przekazu potwierdza, że są to fragmenty innego rodzaju niż cała audycja.

Podobnie Sąd Okręgowy ocenił wypowiedź T. R. uznając, że nie ma ona żadnego związku z relacją uroczystości.

Analizując treść przekazu Sąd Okręgowy uznał, że służył on bezpośrednio lub pośrednio promocji towarów, usług lub renomy podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą lub zawodową, gdyż treści te odnosiły się do cyfrowego odbiornika telewizyjnego o nazwie (...) produkowanego przez firmę (...), usługi telekomunikacyjnej w nowej telefonii komórkowej o nazwie (...), udzielania pożyczek, lokat, nisko, tanio dostępnych kont dla emerytów i rencistów w (...) – w treści audycji ujęto nie tylko nazwy towarów i usług, ale dokonano opisu cech ich właściwości.

Podobny charakter miały zdaniem Sądu Okręgowego wypowiedzi dotyczącej Wyższej Szkoły (...) w T., mimo że nie padła nazwa tej uczelni.

Sąd Okręgowy uznał, iż analiza wypowiedzi daje podstawy do uznania, że nadawca miał zamiar osiągnięcia skutku reklamowego rozumiany jako dążenie nadawcy w sposób bezpośredni lub pośredni do wywołania subiektywnej

zachęty u odbiorcy do nabycia towaru lub usługi; wypowiedzi osób uczestniczących w audycji nie są spontaniczne – każda osoba wypowiada kilka zdań mających ściśle określony cel, tj. informowanie o towarach, usługach i ich zaletach.

Odnosząc się do kwestii związanej z uzyskaniem wynagrodzenia lub innej korzyści przez nadawcę Sąd Okręgowy wskazał, że przekaz dotyczył podmiotów współpracujących z odwołującym, a współpraca zakłada korzyści dla stron, które ze sobą współpracują, ponadto z treści przekazu można o tych korzyściach wywnioskować - nabycie odbiornika cyfrowego, w którym można oglądać Telewizję (...) zwiększy liczbę odbiorców tej telewizji.

Odnosząc się do kwestii wprowadzenia w błąd odbiorców co do charakteru przekazu Sąd Okręgowy stwierdził, że ustawodawca wskazuje na możliwość wprowadzenia w błąd, co oznacza iż nie ma potrzeby wykazywania, że rzeczywiście takie wprowadzenie w błąd wystąpiło, audycja była przekazem z obchodów konkretnej uroczystości, a wypowiedzi zawierające przekazy handlowe są krótkie i mogły być odebrane w różny sposób, ponadto prowadzący audycję maskowali swoje wypowiedzi, odwołując się do uroczystości.

Sąd Okręgowy uznał też, że nałożona kara nie jest nadmierna, gdyż górna granica wynosi 241 562 zł, zaś kara wymierzona stanowi 8,28% tej kwoty.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł odwołujący, skarżąc wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie odwołania z zasądzeniem kosztów procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania. Skarżący podniósł zarzuty:

- naruszenia art. 4 pkt 20 ustawy o radiofonii i telewizji przez uznanie, że zostały spełnione przesłanki uznania danego przekazu za ukryty przekaz handlowy;

- naruszenia art. 233 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego;

- naruszenia art. 231 k.p.c. przez dokonanie domniemania faktycznego, że przekaz będący przedmiotem postępowania wprowadzał publiczność w błąd co do charakteru przekazu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji z zasądzeniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni przyjmuje za własne.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Przede wszystkim bezsporna jest treść audycji zawierających przytoczone przez Sąd Okręgowy wypowiedzi, a także fakt wyemitowania tych audycji w ramach programu obchodów 20 rocznicy powstania Radia (...).

Za wadliwe należy uznać postawienie zarzutu naruszenia przepisów art. 233 k.p.c. przez ogólnie wskazanie na dokonanie błędnej oceny dowodów, bez określenia, jakich dowodów ta ocena dotyczy, w jaki sposób została naruszona zasada swobodnej oceny dowodów wynikająca z art. 233 § 1 k.p.c. i w jakim stopniu uchybienie te przełożyło na stan faktyczny sprawy oraz treść rozstrzygnięcia.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Niewątpliwie wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c. Konstrukcja tego zarzutu i jego uzasadnienie świadczą o niezrozumieniu przez skarżącego instytucji domniemania faktycznego – skarżący domniemanie faktyczne odnosi bowiem do oceny, czy przekaz radiowy będący przedmiotem niniejszego postępowania wprowadzał publiczność w błąd co do charakteru przekazu, a więc do oceny prawnej zasadności powództwa, a nie do ustaleń faktycznych, podczas gdy domniemanie z art. 231 k.p.c. jest w istocie wnioskowaniem (rozumowaniem sądu orzekającego), u podstaw którego leży ustawowe domniemanie pozwalające na oparcie ustaleń faktycznych na uznaniu za ustalone faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy pod warunkiem, że wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r. II CKN 410/00, Lex nr 1168695).

Z treści apelacji wynika, że skarżący nie kwestionuje prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego odnoszących się do treści wyemitowanych przez pozwanego audycji, zaś podnoszone zarzuty zarówno naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego odnoszą się do wadliwego uznania, iż audycje te zawierały ukryty przekaz handlowy i że przekaz ten wprowadzał publiczność w błąd co do charakteru przekazu.

Prawidłowe skonstruowanie zarzutów apelacji wymaga zaś odróżnienia sytuacji, gdy w sprawie wadliwie ustalono stan faktyczny i to dopiero pociągnęło za sobą błędny proces subsumcji od sytuacji, w której prawidłowo ustalony stan faktyczny oceniono w świetle niewłaściwej normy prawnej. O ile w pierwszym przypadku konieczne jest podniesienie zarzutów natury procesowej zmierzających do wykazania błędnego ustalenia przez sąd stanu faktycznego, a dopiero następnie zarzutów naruszenia prawa materialnego, o tyle przy prawidłowych ustaleniach faktycznych podnoszenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest zbędne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że ani błędu w subsumpcji nie można skutecznie dowodzić przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych, ani też zwalczanie prawidłowości ustaleń faktycznych nie może się odbywać za pomocą samego tylko zarzutu naruszenia prawa materialnego (wyroki Sądu Najwyższego: z 20 grudnia 2001 r. V CKN 510/00, Lex nr 53098; z 26 września 2002 r., III CKN 466/00, Lex nr 74408; z 19 kwietnia 2006 r., V CSK35/06, Lex nr 198529; z 21 października 2004 r., V CK 81/04, Lex nr 146340; z 21 listopada 2008 r., V CSK 213/08, Lex nr 558628).

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał też podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 4 pkt 20 ustawy o radiofonii i telewizji.

Niewątpliwie dla oceny zasadności kary nałożonej na skarżącego istotne jest stwierdzenie, czy doszło do naruszenia zakazu wynikającego z art. 16 c pkt 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji w brzmieniu obowiązującym w dacie emisji przedmiotowej audycji, a więc czy w treści audycji pojawiły się ukryte przekazy handlowe.

Omawiany przepis został wprowadzony do ustawy w ramach implementacji dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 89/552 z dnia 3 października 1989 r.

w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych (dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych), zgodnie z którą kryptoreklamą jest omawianie lub pokazywanie w programach towarów, usług, nazw, znaków firmowych lub działalności producenta towarów lub świadczącego usługi, jeżeli jest to w sposób zamierzony przez instytucję telewizyjną przekazywane w celach reklamowych, a ogół widzów może być wprowadzony w błąd w odniesieniu do prawdziwego celu danego opisu lub prezentacji, zaś opis i prezentacja uważane są za zamierzone szczególnie w przypadku ich nadawania za odpłatnością lub innym, podobnym świadczeniem.

Przede wszystkim ni ulega wątpliwości, że treść wyemitowanej audycji zawierała prezentację określonych towarów ze wskazaniem ich producentów, przedstawieniem istotnych cech towarów oraz zachętą do ich nabywania na wskazanych stoiskach. Tym samym spełnione zostały przesłanki określone w art. 4 pkt 16 ustawy o radiofonii i telewizji pozwalające na uznanie, że w treści audycji został zawarty przekaz handlowy, służący co najmniej pośrednio promocji towarów i usług podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, włączony do treści audycji będącej relacją z obchodów 20- lecia Radia (...).

Skarżący kwestionuje, aby została spełniona przesłanka odpłatności o której mowa w powyższym przepisie, a także aby istniała możliwość wprowadzenia publiczności w błąd co do charakteru przekazu, co stanowi przesłankę istotną z punktu widzenia definicji ukrytego przekazu handlowego zawartej w art. 4 pkt 20 ustawy o radiofonii i telewizji.

Dokonując wykładni wskazanych wyżej przepisów należy niewątpliwie uwzględnić interpretację wynikającą z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich z dnia 9 czerwca 2011 r. C-52/10, zgodnie z którym artykuł 1 lit. d) dyrektywy nr 89/552 w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, dotyczących wykonywania telewizyjnej działalności transmisyjnej, zmienionej dyrektywą 97/36, należy interpretować w ten sposób, iż istnienie zapłaty lub podobnego wynagrodzenia nie stanowi niezbędnego elementu dla stwierdzenia, że kryptoreklama ma charakter zamierzony. W powyższym orzeczeniu Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w istocie chociaż przepis ten ustanawia domniemanie, zgodnie z którym charakter zamierzony przedstawiania towarów, usług, nazwy, znaku towarowego lub działalności producenta towarów bądź osoby świadczącej usługi w programach jest wykazany, gdy przedstawienie to jest dokonywane za zapłatą lub podobnym wynagrodzeniem. to jednak przepis ten nie może podlegać ścisłej wykładni ponieważ zagrażałaby ona osiągnięciu pełnej i właściwej ochrony interesów widzów, której zapewnienie ma na celu owa dyrektywa, i mogłaby ponadto pozbawić zakaz kryptoreklamy ujęty w art. 10 ust. 4 tej dyrektywy skuteczności przy uwzględnieniu trudności, a nawet niemożliwości w pewnych wypadkach stwierdzenia istnienia zapłaty lub podobnego wynagrodzenia w odniesieniu do reklamy przejawiającej poza tym wszystkie cechy charakterystyczne kryptoreklamy, wymienione w art. 1 lit. d) omawianej dyrektywy.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń opartych o twierdzenia samego skarżącego wynika, że skarżący współpracuje z podmiotami, których towary i usługi były przedstawione w audycji, tym samym prezentacja określonych artykułów miała na celu uzyskanie przez skarżącego korzyści. Ta okoliczność w ocenie Sądu Apelacyjnego jest wystarczająca dla przyjęcia, że treść audycji zawierała przekazy handlowe.

Sąd Apelacyjny podziela także stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące możliwości wprowadzenia publiczności w błąd co do charakteru przekazu.

Przede wszystkim należy wskazać, że skarżący jako nadawca społeczny, zgodnie z treścią art. 4 pkt 10 c ustawy o radiofonii i telewizji z zasady nie nadaje przekazów handlowych. Samo zawarcie takich przekazów w audycji emitowanej przez nadawcę społecznego, w programie którego celem było przekazanie relacji z obchodów rocznicy powstania Radia (...), mających charakter głównie religijny, niewątpliwie pozwala na uznanie, że istniała możliwość wprowadzenia odbiorców w błąd co do charakteru przekazu. Zwłaszcza że, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, treści zawierające przekaz handlowy nie zostały wyodrębnione z treści audycji, ale były „wplecione” w wypowiedzi relacjonujące przebieg uroczystości. Tym samym słuchacze informacje dotyczące określonych produktów i usług mogli uznawać za fragment relacji z uroczystości, nie zauważając ich handlowego charakteru.

Biorąc pod uwagę fakt, że w treści audycji znalazły się wypowiedzi wręcz zachęcające do nabywania określonych towarów i usług, co byłoby zakazane nawet gdyby audycja miała charakter audycji sponsorowanej w rozumieniu art. 17 ustawy, a ujawnionym przez nadawcę celem przekazu było jedynie przedstawienie relacji z przebiegu określonej uroczystości, niewątpliwie odbiorcy mogli być wprowadzeni w błąd co do charakteru przekazu.

Tym samym Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego co do zasadności zastosowania przez pozwanego uprawnień wynikających z art. 53 ustawy o radiofonii i telewizji, a także ocenę adekwatności wysokości nałożonej kary do zakresu stopnia szkodliwości naruszenia, dotychczasowej działalności nadawcy oraz jego możliwości finansowych.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznając apelację za bezzasadną orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.